

Zajęcie 1.

Temat: Pożegnania nadszedł czas.

• Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pocieszajki dla maluchów*.

Książka z obrazkami (s. 86–89).

Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak, a w nim książki, zeszyty i piórnik z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać, bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie. Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszacom samodzielnie przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.

Grupa Ady odwdzięczyła się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się, wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały.

Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia.

Tomek trzymał kukiełkę niedźwiadka, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki:

– O! Popatrz, misiu, tu jest łazienka,

wodą się zmywa farbę na rękach,

a ty masz łapki całe w powidłach,

więc musisz użyć wody i mydła!

Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę:

Kum, kum, kum! Rech, rech, rech!

Było przedszkolaków trzech.

Hopsa, w lewo! Hopsa, w prawo!

Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo!

Ucz się, misiu, z nimi ćwicz, skacz i do dziesięciu licz!

Tu następowała wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej...

Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek. Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę. Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukloniły się pięknie i wyrecytowały:

– Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie,

nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie,

a gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole,

będziemy wspominać kochane przedszkole!

Młodszym dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom. Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.

– Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi.

– Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: K A S I A – przeliterowała.

- A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać wody
- dodała Ada.
- Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach.
- Mnie też!
- I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa... kwa... – zająknęła się Kasia.
- Kwadraty – dokończyła Ada.
- Tak! Kwadraty!
- I co jeszcze?
- Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć.
- I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada.
- A pamiętasz, jak lepiliśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani kazała mu szybko wypluć buzię.
- Cha, cha! Nigdy tego nie zapomnę.
- I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec!
- Pamiętam. Pani połała je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się we Francji.
- Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.

Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem „złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.

Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.

- Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama.
- Zostawiłam pudełko z pocieszajkami.
- A co to są pocieszajki?
- To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał, to może mu dać taką kolorowankę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko. Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto. Świeciła jak słońce i od razu mi było lepiej.
- To wspaniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła.
- Pa, pa! Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.

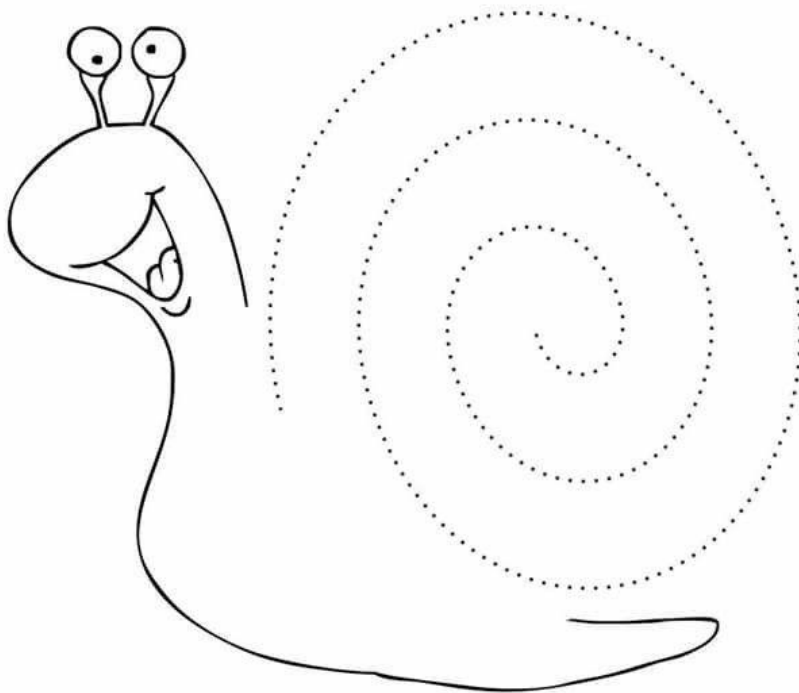
• Rozmowa na temat opowiadania. Samodzielne opowiadanie dziecka na podstawie ilustracji w książce.

- Co przygotowała grupa Ady na pożegnanie przedszkola?
- Co przygotowali młodszy koledzy?
- Co robiły Ada i Kasia?
- Kogo pożegnała Ada?
- Co to były pocieszajki Ady?
- Gdzie je zostawiła?

- **Zabawa ruchowa – Po muszli ślimaka.**

Narysowanie muszli ślimaka na dużym arkuszu papieru lub kredą na chodniku. Dziecko idzie małymi krokami – po linii przypominającej kształt muszli ślimaka. Dodatkowo może ćwiczyć sprawność manualną rysując po śladzie.

Dokończ domek ślimaka i pokoloruj go. Ćwicz ślimaczki.



- **Karta pracy, cz. 4, s. 72.**

Odszukiwanie na obrazku piłek. Określanie ich położenia. Rysowanie po śladzie drogi piłki do bramki.